Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

„Chcę spędzić życie na słuchaniu Ciebie”. Słowo Boże w duchowości św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej

Mariusz Wójtowicz OCD

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

Czytając od kilkunastu lat życie i pisma św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, ośmielę się powiedzieć, że stanowi ona obok trzech karmelitańskich Doktorów Kościoła, postać wobec której nie można przejść obojętnie. Twierdzę tak dlatego, ponieważ karmelitanka z Dijon jest kobietą klarownego, pełnego prostoty spojrzenia, która korzystając z osiągnięć poprzedników, umie dokonywać życiowych syntez. Przy tym wielkość doświadczanych tajemnic, mimo młodego wieku i braku teologicznego wykształcenia, Święta w prosty sposób przekazuje swoim najbliższym, stając się dla nich skutecznym przewodnikiem po drogach wiary.

Pod koniec życia Elżbieta pisze swój duchowy testament w postaci modlitwy, będącej wyrazem odczuwanego niedosytu i inności osobistego doświadczenia. W ten sposób 21 listopada 1904 roku pomiędzy godziną 20 a 21, u końca rekolekcji wspólnotowych i w dniu odnowienia ślubów zakonnych, młoda karmelitanka w swojej celi spisuje *Modlitwę do Trójcy Przenajświętszej*[1]. Syntetycznie i w bardzo logiczny sposób zawiera w niej całe swoje doświadczenie, obecne pragnienia i kreśli, pewnie nieświadomie, dalszy ciąg swojej drogi w postaci drzemiących w niej pragnień. Modlitwa jest bardzo spójna i na wskroś biblijna, w całości utkana z cytatów Pisma Świętego. Jest świadectwem pragnienia całkowitości, „wszystkiego" i walki z połowicznością. To właśnie w tym tekście pada sformułowanie: „chcę spędzić życie na słuchaniu Ciebie", będące najpiękniejszym potwierdzeniem rozkochania w słowie Bożym, którego Elżbieta jest słuchającą i posłuszną pasjonatką. W skrócie jej podejście do Biblii można streścić stwierdzeniem: **pasja słuchania**, która ma na celu

---

[1] Por. C. de Meester, *Elżbieta od Trójcy Świętej. Biografia*, Poznań 2008, s. 630–657.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

zmierzenie się ze Słowem, niczym z trudnym utworem muzycznym, czy ciężkim charakterem…

1. ŻYCIE

Przychodzi na świat 18 lipca 1880 roku w Avor, gdzie jako żołnierz stacjonuje jej ojciec. Dwa lata później rodzi się jej siostra Małgorzata. W siódmym zaś roku życia Święta traci swojego ojca. Poza pierwszymi dwoma latami całe życie spędza w Dijon. Jej proces dorastania przebiega wyjątkowo szybko. W wieku 21 lat, po wielu trudnościach pojawiających się ze strony matki, przekracza próg Karmelu, gdzie spędza zaledwie 5 lat. Umiera trawiona nieuleczalną na ówczesne czasy chorobą Addisona, 9 listopada 1906 roku, mając 26 lat.

Elżbietę charakteryzuje życiowa otwartość na piękno stworzenia i bogactwo drugiego człowieka, a przede wszystkim Święta jest chłonna Boga. Chce w ten sposób odzwierciedlać w świecie skończonym nieskończoność swego Stwórcy[2]. Od młodości wytrwale poszukuje prawdy, a mając serce czyste i przepełnione dobrymi intencjami, nie potrafi zadowolić się przeciętnością i banalnym życiem. Działa szybko, praktycznie i bez oporów, konsekwentnie realizując swe marzenia, pragnienia i plany. Nie boi się stawiać czoła sprawom, które ją przerastają. Mało tego, są one dla niej motorem do ciągłego wykorzystywanie swych zasobów, które w klimacie maksymalizmu, zachęcają ją do dawania coraz więcej w siebie; nie zniechęca się więc przeszkodami i porażkami, lecz z determinacją dąży do celu. Jej niezwykłym atutem jest całkowitość w działaniu,

---

[2] Por. A. Aparicio, *Perfilando una personalidad*, „Cuadernos de Espiritualidad" 2 (1984), s. 13.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

bez żadnej połowiczności. Mówi się, że gdy Elżbieta kocha to nie na żarty.

Warto jednak dodać, że ta wyjątkowa karmelitanka nie przychodzi na świat jako niewinny aniołek obdarzony niezwykłymi cechami, ale raczej jako wybuchowa mieszanka przeciwieństw. Schodzi na ziemię w ruchliwym i drażliwym ciele. Dusza artysty – radosna, energiczna, czuła, przyjacielska, ofiarna – zostaje „włożona” w usposobienie impulsywnej choleryczki. Istotne jest to, że to właśnie ten trudny charakter Świętej odgrywa znaczącą rolę w jej życiu. Porywcza, gwałtowna, niekontrolowana, autorytatywna, kipiąca życiem Elżbieta od dzieciństwa nie toleruje żadnego sprzeciwu, jest dominującą despotką o przywódczym charakterze z kokieteryjną nutką. Aby osiągnąć swój cel – jest w stanie zaangażować wszystkie siły. Raz jest człowiekiem z żelaza, w niczym nikomu nie ustępując, innym razem osobą czułą i wrażliwą. Wielokrotnie, jako odruch obronny wrażliwego wnętrza – miewa prawdziwe napady złości i głębokiego wzburzenia[3].

Sama tak się opisuje: „w dziedzinie moralności, powiedziałabym, że mam dosyć dobry charakter. Muszę wyznać, że jestem wesoła i trochę roztrzepana. Mam dobre serce. Z natury jestem kokietką. Ale mówią, że «trzeba trochę nią być». Nie jestem leniwa: «wiem, że praca uszczęśliwia». Nie będąc ideałem cierpliwości, na ogół potrafię nad sobą panować. Nie jestem zawzięta”[4].

Szybko, bo już w wieku siedmiu lat odkrywa wady swojego charakteru i podejmuje postanowienie uporządkowania własnego wnętrza. Trudny temperament choleryczki staje się dla niej motywacją do pracy nad sobą, a nawet okazją do rozwijania swojego

---

[3] Por. M.D. Poinsenet, *Questa presenza di Dio in te*, Milano 1971, s. 25.

[4] Por. C. Meester de, *Wprowadzenie ogólne*, w: *Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej. Pisma wszystkie*, t. 1, Kraków 2006, s. 129.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

kapitału możliwości. Pozostając niezmienną na zewnątrz, chętną do zabaw, spotkań i towarzystwa, toczy wielki bój w swoim wnętrzu. Będąc już w klasztorze – przy tak skrajnie przeciwnych cechach charakteru – odznacza się niezwykłą równowagą ducha, spokojem i prostotą. Nawet ciężka choroba nie jest w stanie zakłócić tej wewnętrznej ciszy.

2. ODKRYCIA

Jak zauważają biografowie – powołanie, do jakiego zostaje wezwana Elżbieta, czyli bycie świadkiem zamieszkania Trójcy w człowieku, wymaga od niej szczególnych predyspozycji: mocnego charakteru, szczególnej pasji życiowej, zdolności do radykalizmu na każdym miejscu oraz odwagi w momentach ciemności wiary[5].

Duchowe postawy, jakie przyjmuje wobec Trójjedynego Boga to:

– Zakorzenienie się w Chrystusie oraz wynikający z tego cały proces naśladowania i nawrócenia.

– Zwyczajność w doświadczaniu tajemnicy zamieszkania i przez to pełniejsze zrozumienie siebie.

– Poszukiwanie i odkrycie powołania do uwielbienia wraz z poczuciem głębi swego życia.

Każdą z tych tajemnic (naśladowanie, zamieszkanie, uwielbienie) Święta przeżywa, angażując całą siebie i budując na danym etapie życia wszystko wokół jednego tematu. Początki tej duchowej drogi są ciągłym nakierowywaniem się na Chrystusa: Słowo, Mistrza, Nauczyciela, Oblubieńca. Święta chce Go słuchać, naśladować, patrzeć

[5] Por. C. Laudazi, *Profilo biografico*, w: AA. VV., Elisabetta della Trinità, *Esperienza e dottrina*, Roma 1980, s. 16.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II Kraków

na Niego i kochać[6]. W kolejności to wkorzenienie się w Chrystusa pomaga jej odkryć własne wnętrze pełne obecności Boga i adorować codziennością, w duchu i prawdzie, tajemnicę zamieszkania Trójjedynego Boga w duszy człowieka[7]. Ostatnim elementem tej drogi staje się odkrycie powołania do uwielbienia – zaproszenie do bycia jedno Chrystusem wobec Ojca w Duchu Świętym. Jednocześnie to czas bolesnej choroby, która jest realizacją pragnienia Elżbiety do bycia dla Chrystusa dodatkowym, nowym człowieczeństwem. Na tym etapie Święta nie doświadcza żadnych nadzwyczajności, lecz ćwiczy się w zapomnieniu o sobie i całkowitym posłuszeństwie wobec Boga, który jest Ojcem[8]. Te trzy etapy następują jeden po drugim i pokazują niezwykłą logikę wiary objawiającą się w życiu Elżbiety. Ponadto wszystko ze względu na krótkość życia, wszystko to dzieje się bardzo szybko, wręcz z pośpiechem.

Na tej drodze codziennego dojrzewania w wierze wielką rolę odgrywają duchowni, z którymi rozmawia i których słów słucha Elżbieta. Niezwykły wpływ na Świętą ma jej przeorysza i mistrzyni klasztoru w Dijon. Jednak to, co ma największe znaczenie na bardzo intensywne życie duchowe karmelitanki, to osobista formacja związana z lekturą pism świadków wiary i niespotykane rozkochanie w Biblii. Święta rozczytuje się w pismach św. Teresy od Jezusa, św. Jan od Krzyża, a nawet zmarłej kilka lat wcześniej św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Lubi wracać do tekstów św. Katarzyny ze Sieny, bł. Anieli z Foligno i bł. Jana van Ruusbroeca. Jednakże w tym

---

[6] Por. Adolfo de la Madre de Dios, *Nuestra incorporación a Cristo y misiera perfección en el, segun Isabel de la Santisima Trinidad*, „Revista de Espiritualidad” 6 (1947), s. 459.

[7] Por. A. Sicari, *Dimora di Dio*, „Rivista di Vita Spirituale” 38 (1984), s. 434.

[8] Por. H. U. von Balthasar, *Duchowość Elżbiety z Dijon*, w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, red. J.I. Adamska, Kraków 1987, s. 249.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

bogactwie ludzkiego doświadczenia najważniejsza dla niej zawsze pozostanie Biblia[9].

3. BIBLIA

Karmelitanka z Dijon wzrasta w atmosferze swoich czasów z taką, a nie inną pobożnością oraz podejściem do religii i wiary. Biblia w tej epoce jest o wiele mniej znana i czytana przez katolików. Elżbieta, zanurzona w życie Kościoła, czynnie wykorzystuje owoce odnowy biblijnej, stając się pionierką w odkrywaniu Pisma Świętego jako podstawy życia chrześcijańskiego.

3.1. Żywe Słowo

Święta kocha, czyta i modli się Biblią. Jest nieustannie otwarta na słowo Boże. Sposób, w jaki to robi nie jest jednak tylko intelektualnym studium w poznawaniu czegoś nowego, lecz czerpaniem całego bogactwa życia chrześcijańskiego ze słowa Bożego[10]. Przed wstąpieniem do klasztoru karmelitanek nie ma szerokiego dostępu do Biblii, stąd też jej listy z tego okresu nie zawierają cytatów bezpośrednio zaczerpniętych z Pisma Świętego[11]. Ten brak próbuje uzupełnić uważnym słuchaniem i notowaniem kazań. Przykładem tego mogą być codzienne streszczenia nauk misyjnych,

---

[9] Por. P.–M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991, s. 37–47.

[10] Por. A. Decourtray, *Isabel de la Trinidada, profeta de Dios para nuestro tiempo*, „Revista de Espiritualidad" 39 (1980) nº 155, s. 280.

[11] Por. F. Brändler, *Resonancias biblicas*, „Cuadernos de Espiritualidad" 2 (1984), s. 2.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

przeprowadzonych w Dijon w roku 1899 przez ojców redemptorystów[12]. Dopiero po wstąpieniu do Karmelu otrzymuje egzemplarz *Manuel du chrétien*, podręcznika chrześcijanina, dziełka mającego około 1500 stron i zawierającego Nowy Testament, Psalmy i Naśladowanie Chrystusa[13]. Stary Testament jest dla niej jak dla większości wierzących niedostępny i zna go dzięki liturgii.

Elżbieta czyta Biblię zawsze w wielkim milczeniu i skupieniu, a fakt ciągle powracających w jej pismach całych fragmentów biblijnych, mówi o wielkiej umiejętności interpretacji rzeczywistości w świetle Słowa. Święta nie ma dostępu do opracowań egzegetycznych, zresztą słabych i rzadkich w tych czasach, nie ma też żadnego przygotowania teologicznego, pomimo to dokonuje – na podstawie Biblii – trafnych wywodów dogmatycznych. To świadectwo jej niezwykłej intuicji wiary wobec Tajemnicy, która nadaje jej pismom żywotność i zdrowie, głębię i poziom.

Od roku 1904 właściwie przy każdej próbie przelania swojego doświadczenia na papier Elżbieta posługuje się fragmentami z Ef 1, 4–6 albo Rz 8, 29–30[14]. Trzeba również zauważyć, że posługując się Biblią, czasami dopasowuje brzmienie słowa Bożego, choćby poprzez zamianę na rodzaj żeński, czy liczby mnogiej na pojedynczą. Są miejsca, które pokazują jej logiczną kompilację kilku tekstów biblijnych razem, a niektóre listy, a przede wszystkim rekolekcje *Niebo w wierze*, są zbiorem cytatów biblijnych.

W celu pokazania ogromu inspiracji Biblią, posłużę się obliczeniami, które zawarł Patrick Marie Févotte we francuskim

---

[12] Por. Dziennik 05.03.–02.04.1899. Wszystkie cytaty i porównania zostały zaczerpnięte z polskiego wydania pism św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej – Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, przeł. i oprac. J.E. Bielecki, Kraków 2006.

[13] Por. P.M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991, s. 38.

[14] Por. H.U. von Balthasar, *Duchowość Elżbiety z Dijon*, s. 189.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

opracowaniu *Pokochać Biblię razem z Elżbietą od Trójcy*[15]. Według autora Elżbieta cytuje Biblię 915 razy, wykorzystując ku temu 403 różne fragmenty. Szczegółowo wygląda to tak:

– 156 cytatów ze Starego Testamentu: 17 z Pięcioksięgu (Rdz – 12; Wj – 4; Pwt – 1); 29 z Proroków (Iz – 14; Jr – 2; Ez – 1; Lm – 5; Oz – 5; Jl – 1; Ml – 1); 5 z ksiąg historycznych (1 Krl – 3; 1 Sdz – 2); 105 z ksiąg mądrościowych (Hi – 1; Ps – 87; Prz – 5; Mdr – 2; Syr – 2; Pnp – 8);

– 769 fragmentów z Nowego Testamentu: 124 z Ewangelii synoptycznych (Mt – 55; Mk – 5; Łk – 64); 217 z pism Janowych (J – 132; 1 J – 44; Ap – 41); 23 z Listów katolickich i Dziejów Apostolskich (1 P – 11; 2 P – 3; Jk – 4; Dz – 5); 395 cytatów ze św. Pawła i Listu do Hebrajczyków (Rz – 43; 1 Kor – 30; 2 Kor – 23; Ga – 33; Ef – 140; Flp – 35; Kol – 48; 1 Tm – 2; 2 Tm – 1; Hbr – 40).

3.2. Ukochany Paweł

Biorąc pod uwagę choćby samą ilość cytatów, śmiało możemy stwierdzić, że Elżbieta jest rozkochana w listach i w samej osobie św. Pawła Apostoła[16]. Cytując bezpośrednio jego słowa (355 razy; 129 razy pada jego imię), jest jej trudno ustrzec się od wyrażenia swych uczuć, jakie żywi wobec tego Świętego; czasami nawet się z nim utożsamia i mówi o nim: „Święty Paweł, którego piękne listy uwielbiam i one stanowią moje szczęście […]”[17]. Karmelita bosy, ojciec Konrad de Meester przygotowując francuskie wydanie *Dzieł wszystkich*, przywołuje we wstępie ciekawe stwierdzenia jednego z księży, zachwyconego pismami Elżbiety: „To co dawniej

[15] Por. P.-M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991.

[16] Por. G. Helewa, *Alla scuola di san Paolo*, „Rivista di Vita Spirituale” 38 (1984), s. 402–403.

[17] *List* 232.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

otrzymaliśmy w czasie naszych studiów Pisma Świętego, było bardzo ubogie… To Elżbieta dała mi przystęp do św. Pawła”[18].

Warto jednak od razu podkreślić, że Elżbieta nie tyle podziwia św. Pawła, co tak naprawdę jest zauroczona jego pasją wobec Chrystusa. Dlatego Święta nie zajmuje się Apostołem Narodów jako nauczycielem moralności czy też organizatorem rodzącego się w trudach Kościoła. Duch Święty rozwinął w sercu tej młodej kobiety, mało wykształconej teologicznie, szczególny charyzmat po to, by go zrozumieć dogłębnie, zakosztować i żyć wspaniałymi planami Bożej miłości, jakie przed jej zdumionymi oczyma odsłania ten apostoł.

Tematy, które porusza za św. Pawłem to: wielkość i rozrzutność miłości Boga, którą czuje się powalona (Ef 2, 4 i 3, 19; Ga 2, 20b), plan przeznaczenia do bycia na wzór Jezusa uwielbieniem Ojca, którym się zachwyca (Ef 1, 4–6; Rz 8, 29), przeżywanie cierpienia w szkole Chrystusa, którą świadomie wybiera (1 Kor 15, 31; 2 Kor 12, 9; Flp 3, 10, Kol 1, 24), a przede wszystkim zagadnienie powołania do bycia mieszkaniem samego Boga, z czego wynika wielkość naszego powołania, czyli centralna myśl św. Elżbiety (Ga 2, 20a; Ef 3, 17; 1 Kor 3, 17; 1 Kor 6, 19)[19]. Jej wypowiedzi poruszające tę tematykę pochodzą z ostatnich lat życia i są wyjątkowo dojrzałe, potwierdzone zdobywanym w trudzie doświadczeniem i pragnieniem wieczności.

Na tym miejscu dobrze będzie przywołać trzy ulubione przez Świętą wypowiedzi Apostoła Narodów. Pierwszy cytat pochodzi z Listu do Galatów 2, 20: „Już nie ja żyję w sobie, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie

---

[18] C. de Meester, *Wprowadzenie ogólne*, w: Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, Kraków 2006, t. 1, s. 42.

[19] P.M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II Kraków

i samego siebie wydał za mnie”[20]. Stwierdzenie pojawia się 22 razy w pismach karmelitanki, a jego ważność podkreśla fakt wygrawerowania tych słów na krzyżu profesyjnym Elżbiety[21].

Drugi cytat zaczerpnięty jest z Listu do Rzymian 8, 29–30: „Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą”. Święta powraca do niego 19 razy i mimo braku odpowiedniego przygotowania teologicznego, trafnie rozumie i wyjaśnia wywody apostoła[22].

Trzecia wypowiedź to właściwie cały List do Efezjan (cytowany aż 150 razy), szczególnie jego dwa pierwsze rozdziały: 1, 4–6 pojawia 20 razy, a w formie dłuższej 1, 3–14 powraca 56 razy oraz 2, 4 obecne jest 20 razy. Elżbieta jest zafascynowana niepojętym planem Boga wobec człowieka i dlatego tak często powraca z pasją do tych niełatwych, ale jakże pięknych rozważań św. Pawła[23].

---

[20] Por. *Niebo w wierze* 12, 28; *Ostatnie rekolekcje* 17, 31, 37; *Wielkość naszego powołania* 11; Listy 100, 106, 108, 151, 152, 159, 180, 195, 216, 226, 243, 252, 254, 266, 280, 293, 296.

[21] Por. P.M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991, s. 110–114.

[22] Por. *Niebo w wierze* 12, 26, 27, 30; *Ostatnie rekolekcje* 1, 14, 37, 41; Wielkość naszego powołania 9; *Listy* 230, 233, 242, 251, 302, 306, 308, 309, 310, 314, 317, 327; *Poezje* 94, 106, 123.

[23] Por. *Niebo w wierze* 5, 22, 27, 31, 41; *Ostatnie rekolekcje* 1, 2, 6, 13, 14, 19, 23, 28, 32, 36; *Wielkość naszego powołania* 11; *Pozwól Ciebie miłować* 5; *Listy* 192, 222, 226, 227, 228, 229, 230, 232, 233, 234, 235, 239, 240, 241, 245, 246, 252, 258, 259, 301, 306, 327, 335; *Zapiski duchowe* 16; *Poezje* 90, 94, 95, 102.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

3.3. Umiłowany Jan

Drugim najczęściej cytowanym autorem z Nowego Testamentu jest św. Jan Ewangelista (217 razy, 32 razy przywołuje jego imię). Wielki teolog staje się dla Elżbiety wzorem pójścia za Chrystusem, a jednocześnie geniuszem w przekazywaniu prawd Bożych. To właśnie za pomocą jego pism Święta odkrywa i pogłębia prawdę o zamieszkaniu Trójcy Świętej w duszy sprawiedliwego[24]. Podobnie jak wobec Pawła Apostoła nie boi się wyrazić swoich uczuć Janowi Ewangeliście, nazywając go uczniem miłości.

Dla zobrazowania tajemnicy zamieszkania karmelitanka posługuje się trzema tekstami Ewangelisty[25]: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać" (J 14, 23)[26]; „Wytrwajcie we mnie a ja będę trwał w was" (J 15, 4)[27]; „Mieć współuczestnictwo z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem" (1 J 1, 3)[28]. Elżbieta jednakże nie cytuje ich dosłownie, lecz prawie zawsze dokonuje parafrazy lub skrócenia[29].

Pisma, w których pojawiają się powyższe cytaty, pochodzą w większości z roku 1906, zatem mamy już do czynienia, nie tyle z intelektualnym, co „przeoranym życiowo" doświadczeniem postrzegania tajemnicy zamieszkania. Treść ich wyraźnie mówi o wielkiej zażyłości

---

[24] Por. V. Noè, *Gloria Tibi, Trinitas*, „Rivista di Vita Spirituale" 30 (1976), s. 383.

[25] Por. M. Wójtowicz, *Dusza mieszkaniem Trójcy Świętej w życiu i pismach błogosławionej Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, Kraków 2002, s. 35–36 (praca magisterska).

[26] Por. *Niebo w wierze* 10; *Ostatnie rekolekcje* 28; *Listy* 185, 275.

[27] Por. *Niebo w wierze* 3; *Ostatnie rekolekcje* 33; *Listy* 129, 161, 238, 275.

[28] Por. *Niebo w wierze* 14, 31; *Ostatnie rekolekcje* 43; *Pozwól Ciebie miłować* 4; *Listy* 225, 267, 275, 330, 333, 340.

[29] Por. P.M. Févotte, *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991, s. 112–123.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Elżbiety z Trójcą Świętą. Autorka stwierdzeń jest przekonana o nowości swojej doktryny. Pisze do matki: „Możesz uwierzyć w moją naukę, […]", jednakże jednocześnie ukazuje jej początek w pismach apostołów Jana i Pawła: „[…] ponieważ ona nie pochodzi ode mnie. Jeżeli przeczytasz Ewangelię według św. Jana, zobaczysz […]"[30].

Ponadto Elżbieta słowami św. Jana Ewangelisty pokazuje sedno chrześcijaństwa: Bóg jest miłością. W tym celu przywołuje 26 razy Pierwszy List św. Jana (4, 16): „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim"[31].

4. PASJA SŁUCHANIA

„Czy nie ma ksiądz tej pasji słuchania Go? Nieraz jest to tak silne, iż czujemy potrzebę milczenia, owszem, chcielibyśmy nie być w stanie niczego innego czynić, jak tylko trwać jak Magdalena – ten piękny wzór duszy kontemplacyjnej – u stóp Mistrza, z chciwością słuchać wszystkiego, coraz bardziej zagłębiać się w to misterium Chrystusa, misterium Miłości, które On przyszedł nam objawić"[32]. Tymi słowami Elżbieta pokazuje trzy postawy, które winny charakteryzować człowieka chcącego karmić się słowem Bożym: oczarowanie, słuchanie i bycie posłusznym. Wszystkie zakładają klimat trudnej pasywności i wymagającego odpoczynku, które są dla Elżbiety wynikiem życiowego doświadczenia, mającego na celu całkowite zaufanie poprzez wyciszenie oraz zapomnienie siebie.

---

[30] *List* 275.

[31] Por. *Niebo w wierze* 20; *Ostatnie rekolekcje* 6, 10; *Listy* 180, 194, 195, 205, 212, 225, 237, 238, 241, 246, 251, 259, 267, 269, 288, 303, 334, 336; *Zapiski duchowe* 16; *Poezje* 94, 96, 99.

[32] *List* 159.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

4.1. Oczarowana

Niezwykłe wyczucie na piękno i wpisana w strukturę osobowości Elżbiety umiejętność zachwytu, przejawiają się również w jej podejściu do Biblii. Elżbieta o duszy artystki czuje się zauroczona, oczarowana, pociągnięta niczym prorocy Jeremiasz czy Izajasz[33]. Święta jest wyposażona w pasję słuchania[34]. Rozczytuje się słowach Boga, ponieważ wie, że to Słowo ją objaśnia. Jest konsekwentna w czytaniu, w przytaczaniu, w wyjaśnianiu i wprowadzaniu w życie przesłania Bożego. Nie zniechęca się niedosytem rozumienia, nie przeraża ją natychmiastowy brak efektów, angażuje się z pasją, przechodząc nad tym, co racjonalne, będąc oczarowaną tym, co nadprzyrodzone. Do znudzenia powraca do tych samych fragmentów i nie słabnie w odczuwaniu emocji, wręcz przeciwnie, podchodzi do tego z coraz większym zaangażowaniem. Powiedzielibyśmy kolokwialnie: nie krąży, lecz drąży. Napisze „Och, jakże by to było dobrze […] żyć tym życiem Trójcy Świętej, które Jezus przyszedł, aby nam je powierzyć”[35]. U Świętej fascynacja słowem Bożym wynika z faktu rozkochania, zakochania się w Chrystusie.

4.2. Zasłuchana

Ulubioną postacią biblijną, z którą najczęściej utożsamia się Elżbieta jest Maria siostra Łazarza, którą w klimacie przedsoborowego postrzegania łączy z Marią Magdaleną[36]. Z radością powraca myślą do dnia swojego chrztu, który miał miejsce 22 lipca właśnie w liturgiczne wspomnienie Świętej z Magdali. Nasza karmelitanka

[33] Por. *Poezje* 6, 9, 10, 15, 31, 61, 64.
[34] Por. *Listy* 159, 165.
[35] Por. *List* 201.
[36] Por. *List* 109.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

jest jednak zainspirowana tą postacią przede wszystkim ze względu na jej wyjątkową postawę słuchania[37]. Biblia i jej lektura jest dla Elżbiety od zawsze żywym miejscem spotkania Boga, sposobem poznawania Jezusa. Ona utożsamia słowo Boże z Chrystusem. Dlatego postawę, jaką przyjmuje wobec tak głęboko pojętej prawdy obecności Boga – Chrystusa w swoim Słowie, jest zasłuchanie. Ma w sobie powracającą pasję słuchania. Wzorem w tym staje się właśnie Maria Magdalena (jej imię pada 40 razy), która to siedząc w milczeniu u stóp Zbawiciela, kontempluje Go i przysłuchuje się Jego słowom[38].

Elżbieta zafascynowana tą postawą pragnie spędzić całe życie na słuchaniu Słowa po to, aby wszystkiego od Niego się nauczyć. Chce trwać w tym słuchaniu poprzez wszystkie noce, pustki i słabości:

> O Słowo odwieczne, Słowo mego Boga, chcę spędzić me życie na słuchaniu Ciebie, chcę uczynić siebie całkowicie pojętną, by nauczyć się wszystkiego od Ciebie. A następnie, poprzez wszystkie noce, wszystkie pustki, wszystkie niemoce, chcę wpatrywać się w Ciebie i mieszkać w Twoim świetle; O moja Gwiazdo ukochana, zachwyć mnie, abym nie mogła już wyjść z kręgu Twego promieniowania[39].

W ten sposób wyraża, wpisaną głęboko w strukturę człowieka, tęsknotę za bliskością Boga, ale też pragnienie bycia dla Niego miejscem odpoczynku. Święta genialnie uchwyciła pragnienie Stwórcy, który przychodząc do swego stworzenia nie ma na celu tylko uzdrawiania, czynienia cudów i wysłuchiwania. On przychodzi,

---

[37] Por. *Listy* 109, 146, 159, 184, 237; *Zapiski duchowe* 5; *Poezja* 95; *Ostatnie rekolekcj*e 3.

[38] Por. *List* 165.

[39] Por. *Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej* (tłum. własne).

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

by znaleźć odpoczynek we wnętrzu człowieka niczym przyjacielski azyl Betanii, do którego w trudnych momentach udawał się Jezus. Godność zatem człowieka wynika z faktu bycia dla Boga, jak to powie Elżbieta, drugą Betanią, miejsce Jego zamieszkania i odpoczynku[40].

4.3. Posłuszna

Oczarowana i zasłuchana, Święta w ekspresowym tempie przenosi dotykany w klimacie kontemplacji świat Boga w rzeczywistość człowieka. Czyta z zachwytem, słucha z pasją i radykalnie wypełnia. Ona porusza się „w obiektywizmie orędzia i powszechności misterium Chrystusa”, jak bardzo trafnie wyraził to Hans Urs von Balthasar. Mądrość życiowa bowiem, w połączeniu z natchnieniem Ducha Świętego, pozwala jej na przekształcanie słów Boga w życie[41]. Elżbieta nie dyskutuje ze Słowem, nie szuka swoich interpretacji, nie kieruje się odczuciami, racjonalizowaniem ani zmysłowością, nie nagina przesłania biblijnego do potrzeby chwili i własnych oczekiwań. Ona to Słowo chce przyjąć i wypełnić. Sama napisze: „[…] święty Paweł tak mówi, a my możemy mu wierzyć”[42]. Jest zatem posłuszna. To słuchanie rodzi w niej posłuszeństwo, czyli pragnienie zmierzenia się ze Słowem. Ona pokazuje życiem to, co Jezus uczynił dla niej i w ten sposób jest namacalnym uwiarygodnieniem działania Boga, zachęcając: „Tam wyciszajmy się, aby słuchać Tego, który ma nam tak wiele do powiedzenia, a ponieważ ty także masz to zamiłowanie do słuchania Go, będziemy się odnajdywać przy Nim, aby słuchać tego, co jest wyśpiewywane

[40] Por. *Listy* 146, 207; *Poezja* 95, *Zapiski duchowe* 5, 13, 15.

[41] Por. E. Ancilli, *Premessa*, w: Elisabetta della Trinità, *Testamento spirituale*, Roma 1984, s. 6.

[42] *List* 251.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

w Jego duszy!…”[43]. Posłuszeństwo rodzi w niej obfitość rozumienia, wyjaśniania i działania.

PODSUMOWANIE

26 listopada 1984 w czasie audiencji po beatyfikacji Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej Jan Paweł II powiedział: „Wraz z bł. Elżbietą rozbłyska dla nas nowe światło, w naszym świecie tak pełnym niepewności i ciemności pojawia się nowy przewodnik – pewny i bezpieczny, który ukazuje nam, w imię Tajemnicy Trójcy, drogę zbawienia i środki do jego osiągnięcia”[44].

Papież nazwał Świętą z Dijon przewodnikiem pewnym i bezpiecznym. Dlaczego? Otóż wiąże się to z prostotą jej życia i zaproponowanymi skutecznymi środkami do zbawienia. Cała bowiem duchowość Elżbiety oparta jest na chrzcie z ciągłym odwoływaniem się do Biblii. Jest świadectwem niezwykłej otwartości na tajemnicę Boga i na Jego słowo, które przemienia człowieka. Logika życia duchowego Elżbiety porusza się zgodnie z przesłaniem biblijnym. Ona jest zainspirowana Słowem i otrzymuje przez nie coraz to nowsze światło na Tajemnicę. Zanim zacznie czytać Biblię, już tym żyje. Dzięki Słowu łatwiej dokonuje życiowych syntez, a nauczanie zaproponowane przez Świętą jest bardzo spójne.

W formularzu przy wstąpieniu do Karmelu Elżbieta na pytanie: „Jaka jest twoja ulubiona książka?”, odpowiada: „«Dusza Chrystusowa». Ona mi odkrywa wszystkie tajemnice Ojca, który

---

[43] *List* 165.

[44] *„Karmelitów Bosych znam od dziecka”. Karmel – Jego święci, życie, charyzmat, zadania i cele w wypowiedziach Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. Sz.T. Praśkiewicz, Łódź–Rzym 1988, s. 105.

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

jest w niebiosach”[45]. Lektura Biblii oczyszcza ją, kształtuje, uczy słuchania, a ona pełna pokornej wdzięczności czuje się „opowiadana” i wyjaśniana przez Słowo.

Żyjemy w czas, kiedy jesteśmy głodni obecności. Technika zmniejsza dystans, ale nie daje poczucia bliskości. Otrzymujemy wiele informacji, ale stanowczo za mało serca. Nawet jako wzorowi chrześcijanie dobrze znamy Pismo Święte, ale czy poznajemy Boga? Niestety w klimacie ciągłej skuteczności, niezawodniej użyteczności zaczyna nam brakować pasji życia. Podobnie w rozgadanej cywilizacji, gdzie trudno o symboliczną minutę ciszy, a przy tym niełatwo jest słuchać. Lepiej zakrzyczeć i udowodnić w ten sposób swoją rację, nawet tą błędną. W końcu w świecie negacji wszelkich autorytetów, zasad i reguł, jak być posłusznym. Święta zaś prezentuje zupełnie przeciwne postawy: słuchanie z pasją!

Elżbieta biorąc wzorzec z Pierwotnej Reguły Karmelu utkała swoje życie słowami Pisma Świętego. Na wzór Maryi, doświadcza bliskości Słowa, które codziennie staje się ciałem[46]. Napisze Święta:

> Wydaje się, że postawa Najświętszej Dziewicy w ciągu miesięcy, które upłynęły między Zwiastowaniem a Narodzeniem, jest wzorem dla dusz wewnętrznych, istot, które Bóg wybrał, by żyły wewnątrz, w głębi przepaści bez dna. W jakimż pokoju, w jakim skupieniu Maryja udawała się i oddawała wszystkim sprawom! Jak te, które były najbardziej pospolite, były przez nią przebóstwiane! Dlatego, że poprzez wszystko Najświętsza Dziewica pozostawała czcicielką daru Bożego! To jej wcale nie przeszkadzało udzielać się na zewnątrz, gdy chodziło o świadczenie miłości[47].

---

[45] M.M. Philipon, *Trójca Święta w moim życiu*, Poznań 2002, s. 30.

[46] Por. *List* 248; *Poezje* 89, 97; *Niebo w wierze* 39; *Ostatnie rekolekcje* 2, 40.

[47] *Niebo w wierze* 40.

Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

BIBLIOGRAFIA

Adolfo de la Madre de Dios, *Nuestra incorporación a Cristo y misiera perfección en el, segun Isabel de la Santisima Trinidad*, „Revista de Espiritualidad" 6 (1947), s. 452–468; Aparicio A., *Perfilando una personalidad*, „Cuadernos de Espiritualidad" 2 (1984); Bł. Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, przeł. i oprac. J.E. Bielecki, Kraków 2006; Brändler F., *Resonancias biblicas*, „Cuadernos de Espiritualidad" 2 (1984); de Meester C., *Elżbieta od Trójcy Świetej. Biografia*, Poznań 2008; Decourtray A., *Isabel de la Trinidada, profeta de Dios para nuestro tiempo*, „Revista de Espiritualidad" 39 (1980) nº 155, s. 273–285; Févotte P.M., *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991; Févotte P.M., *Aimer la Bible avec Élisabeth de la Trinité*, Paris 1991; Helewa G., *Alla scuola di san Paolo*, „Rivista di Vita Spirituale" 38 (1984), s. 402–403; *„Karmelitów Bosych znam od dziecka". Karmel – Jego święci, życie, charyzmat, zadania i cele w wypowiedziach Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. Sz.T. Praśkiewicz, Łódź–Rzym 1988; Noè V., *Gloria Tibi, Trinitas*, „Rivista di Vita Spirituale" 30 (1976), s. 382–387; Philipon M.M., *Trójca Święta w moim życiu*, Poznań 2002; Poinsenet M.-D., *Questa presenza di Dio in te*, Milano 1971; Sicari A., *Dimora di Dio*, „Rivista di Vita Spirituale" 38 (1984), s. 434; Von Balthasar H.U., *Duchowość Elżbiety z Dijon*, w: *Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej*, red. J.I. Adamska, Kraków 1987; Wójtowicz M., *Dusza mieszkaniem Trójcy Świętej w życiu i pismach błogosławionej Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej*, Kraków 2002 (praca magisterska).